



Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”

Warszawa, dnia 5 listopada 2020 roku

ZL.0.20.2020

DKS.BPS. KU.0401.43.2020

Pan

Krzysztof Kwiatkowski

Przewodniczący

Komisji Ustawodawczej

Senatu RP

W nawiązaniu do pisma z dnia 13 października 2020 roku sygn. DKS.BPS. KU.0401.43.2020 Stowarzyszenie Prokuratorów Lex Super Omnia z zainteresowaniem odebrało inicjatywę ustawodawczą Senatu RP (druk senacki 227) odnoszącą się do zmiany Kodeksu karnego wykonawczego zmierzającej do uproszczenia realizacji czynności technicznych związanych z umożliwieniem porozumiewania się tymczasowo aresztowanego oskarżonego (podejrzanego) ze swoim obrońcą.

Nie budzi wątpliwości i wybrzmiało to jednoznacznie z uzasadnieniu projektowanej zmiany, iż prawo to należy do jednej z podstawowych gwarancji realizacji prawa do obrony, czy też zasady humanitaryzmu. Należy zatem podejmować wszelkie możliwe inicjatywy, także prawodawcze, aby te gwarancje zapewnić.

W obowiązującym aktualnie stanie prawnym prawo porozumiewania się podejrzanego z obrońcą regulowane jest w art. 73 kpk oraz art. 215 § 1 k.k.w, statującym prawo do porozumiewania się z obrońcą, pełnomocnikiem będącym adwokatem albo radcą prawnym podczas nieobecności innych osób oraz

Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex Super Omnia”

00-052 Warszawa, ul. Mazowiecka 11 lok 49

www.lexso.org.pl

lexsuperomnia@gmail.com

korrespondencyjnie. Przy uwzględnieniu zapisów art. 217 kkw należy wskazać, że brak jest wprost uregulowań odnoszących się do kwestii technicznych związanych z trybem wydawania zgody na widzenie, w szczególności zaś terminów na wydanie zezwolenia, czasu na rozpoznanie wniosku, czy też okoliczności determinujących wydania zgody jednorazowej lub wielokrotnej. W tym aspekcie można odwoływać się do praktyki, która jednakowoż ma wymiar bardzo zróżnicowany, począwszy od postaw stanowiących egzemplifikację właściwego rozumienia istoty prawa do obrony do zachowań utrudniających lub wręcz torpedujących prawo do właściwego kontaktu oskarżonego ze swoim obrońcą. Stowarzyszenie Prokuratorów Lex Super Omnia jako przedstawiciel środowiska prokuratorskiego, które na etapie postępowania przygotowawczego ma ogromny wpływ na zapewnienie właściwych kontaktów obrońcy i podejrzanego dostrzega pojawiające się nieprawidłowości związane z technicznym aspektem wydawania zarządzeń, tzw. zgód na widzenie. Z tego też względu z zainteresowaniem i życzliwością przyjmuje inicjatywę Senatu RP zgłaszając jednakowoż pewne uwagi mające wymiar praktyczny.

Jak bowiem wskazano w uzasadnieniu projektu ma on zapewnić realizację konstytucyjno-konwencyjnego prawa osoby tymczasowo aresztowanej do kontaktu z obrońcą, a po drugie uprościć czynności techniczno-organizacyjne organu procesowego odciążając go od wykonywania dodatkowych czynności organizacyjnych, a po trzecie usprawnić realizację kontaktu tymczasowo aresztowanego z jego obrońcą.

Jak się wydaje ten ostatni aspekt nie został w pełni osiągnięty, albowiem realizuje się on na linii obrońca- dyrektor aresztu śledczego, a w tym zakresie brak jest propozycji prawodawczych.

W związku z powyższym przedstawione uwagi w istocie będą odnosić się do drugiego z przedstawionych aspektów. Istota zaproponowanych zmian sprowadza się bowiem do tego, iż po uzyskaniu (powzięciu) informacji o ustanowieniu obrońcy organ do dyspozycji którego pozostaje tymczasowo aresztowany, w przypadku postępowania przygotowawczego prokurator jest zobligowany przesłać dyrektorowi aresztu śledczego, w którym przebywa tymczasowo aresztowany, zarządzenie o zgodzie na wielokrotne widzenie tego obrońcy z tymczasowo aresztowanym.

W jednym przypadku regulacja ta nie budzi wątpliwości, a mianowicie w kwestii określenia w sposób jednoznaczny charakteru widzeń jakie winny być udzielane obrońcy. Oczywistym jest, iż w aspekcie organizacyjnym wydawania zezwoleń „wielokrotnych” jawi się jako praktyczniejsze i wygodniejsze zarówno dla organu, jak i strony postępowania. Dotychczas wydawanie takich zezwoleń często łączyło się z z nieuzasadnionymi obawami prokuratorów i jako zasadę traktowano wydawanie zezwoleń jednorazowych. Pojawiają się wszakże wątpliwości co do innych zapisów w projektowanym art.215 § 3 kkw, w tym użycie niezbyt precyzyjnych i jednoznacznych pojęć. .

Pierwsza uwaga odnosi się do sytuacji determinującej konieczność wydania zezwolenia. Użyte zostało bowiem sformułowanie o „powzięciu informacji”, które ma wymiar bardzo ogólny, a przy tym nie może być odniesione do żadnych pojęć, czy też instytucji kodeksowych. Jest ono nadzwyczaj pojemne i de facto oznacza każdą sytuację, niezależnie od jej formy, efektem której jest uzyskanie informacji o ustanowieniu obrońcy. Może się zatem okazać, że powzięciem informacji będzie zarówno ustny przekaz za pośrednictwem telefonu, jak i bardziej sformalizowany poprzez złożenia stosownego wniosku i pełnomocnictwa. Należałoby zatem oczekiwać doprecyzowania tego zapisu poprzez klarowne opisanie sytuacji obligujących organ do wydania zarządzenia oraz przy zachowaniu formalizmów postępowania. Wydaje się, że z tej perspektywy uzasadnionym byłoby złożenia w prokuraturze pełnomocnictwa do obrony, jak też przekazania przez Sąd informacji o wyznaczeniu obrońcy z urzędu. W tym ostatnim przypadku inicjatywa wyznaczenia obrońcy pochodzi od organu procesowego i oczywiście jego wyznaczenie może i powinno determinować wydanie zarządzenia z urzędu, co stanowiłoby realne usprawnienie. Pojęcie „powzięcia informacji” winno być także odkodowywane przy wykorzystaniu art. 83§ 2 kps stanowiącego, że upoważnienie do obrony może być udzielone na piśmie albo przez oświadczenie do protokołu organu prowadzącego postępowanie karne. Łączy się ono zatem z określonym formalizmem.

Przy wydawaniu zarządzeń o wielokrotnym widzeniu należy też uwzględnić treść art. 83 § 1 kpk, który określa, iż do czasu ustanowienia obrońcy przez oskarżonego pozbawionego wolności, obrońcę może ustanowić inna osoba, o czym

niezwłocznie zawiadamia się oskarżonego. Z powyższą regulacją wiąże się pewna tymczasowość, która ustaje z chwilą ustanowienia obrońcy przez podejrzanego. W takiej sytuacji zasadą jest wydawanie zarządzeń o charakterze jednorazowym i jak się wydaje jest to praktyka słuszna.

Nie może także przy tym zejść z pola widzenia okoliczność, iż wydanie stosownego zarządzenia związane jest z koniecznością wskazania danych obrońcy wraz z numerem legitymacji służbowej (adwokackiej). Nie są to dane ogólnodostępne i prokurator uzyskuje je dopiero po złożeniu stosownego wniosku. Wydanie zatem poprawnego i spełniającego określone wymogi zarządzenia wymaga zatem posiadania określonych danych. Należałoby zatem uregulować tą kwestię, a przy okazji w sposób jednoznaczny określić na nowo wymogi zarządzenia o udzieleniu zgody na widzenie. Trzeba bowiem przypomnieć, iż w chwili obecnej przepisy z mocą rozporządzenia regulują tą kwestię. Ma to miejsce w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 roku regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w § 189 pkt 2 określającym konstytutywne elementy zarządzenia o zgodzie na widzenie, gdzie wskazuje się, że poza danymi określonymi w art. 94 k.p.k., powinno ono zawierać:

- 1) imię i nazwisko oraz adres osoby odwiedzającej;
- 2) numer dokumentu tożsamości;
- 3) termin jego ważności;
- 4) wskazanie stopnia pokrewieństwa z tymczasowo aresztowanym;
- 5) określenie sposobu kontaktu z tymczasowo aresztowanym w trakcie widzenia;
- 6) podpis prokuratora.

Poza tym oryginał zarządzenia o zgodzie na widzenie doręcza się osobie odwiedzającej, natomiast jego kopię pozostawia w aktach podręcznych. W tym kontekście proponowane zmiany bez wątpienia będą miały wpływ na te przyjęte i ugruntowane w praktyce rozwiązania. Obserwowana od wielu lat praktyka wskazuje, iż po przedłożeniu stosownego upoważnienia przez obrońcę bezpośrednio prokuratorowi wydawane jest niezwłocznie zarządzenie o zgodzie na widzenie. Odbierana jest ona przez upoważnionego obrońcę, który może w istocie rzeczy konkretną zgodę natychmiast wykorzystać. Może się natomiast okazać, że po

wprowadzeniu pewnego formalizmu proponowana zmiana niekoniecznie przyspieszy realizację prawa. Trzeba bowiem też zwrócić uwagę, iż doręczenie korespondencji w realiach pracy prokuratury, a także aresztów śledczych, często oddalonych od miejsca prowadzenia postępowania trwa kilka dni. W efekcie może to wydłużyć realną możliwość kontaktu obrońcy z podejrzanym, albowiem będzie ona warunkowana okresem przekazania zarządzenia. Z tego też względu należałoby w projektowanym przepisie wprowadzić wyjątek, iż „organ przesyła zarządzeniem chyba że ustanowiony obrońca stawia się osobiście”, co eliminowałoby konieczność oczekiwania na doręczenie stosownego zarządzenia dyrektorowi aresztu śledczego.

z up. zarządu
Stowarzyszenia Prokuratorów
„Lex Super Omnia”

Jarosław Onyszczyk
członek zarządu